

POSTANOWIENIE

22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. D.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie

z 24 lutego 2022 r., IX Ca 1267/21,

w sprawie z wniosku J. D.

z udziałem M. D.

o podział majątku wspólnego,

**1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej punktu III
zaskarżonego postanowienia w zakresie apelacji
wnioskodawczyni;**

**2. uchyla zaskarżone postanowienie w części, tj. w punktach:
II i III w zakresie apelacji uczestnika oraz V i w tej części
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Jacek Grela

Małgorzata Manowska

Kamil Zaradkiewicz

[S.J.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 24 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Biskupcu z 8 września 2021 r., którym dokonano podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni J. D. oraz uczestnika M.D. oraz oddalił ich apelacje w pozostałej części.

Sąd drugiej instancji ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnik zawarli związek małżeński 24 kwietnia 2001 r. Ze związku tego mają dwie córki.

Małżonkowie pracowali w tym samym zakładzie pracy, ale na różnych stanowiskach. W trakcie związku nabyli majątek, szczegółowo wymieniony w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia.

Po kilku latach w ich małżeństwie zaczęło dochodzić do konfliktów. Uczestnik otrzymał wiadomość sms, w której osoba trzecia poinformowała go o zdradzie żony, do której przyznała się.

W związku z rozpadem małżeństwa uczestnicy postanowili ustanowić rozdzielność majątkową, a następnie dokonać podziału majątku wspólnego. Podczas ustalania warunków porozumienia uczestnik nie posługiwał się żadną groźbą wobec żony. Umową z 24 listopada 2015 r. zawartą w formie aktu notarialnego, została ustanowiona rozdzielność majątkowa pomiędzy małżonkami. Tego samego dnia przed notariuszem została zawarta między nimi umowa o podział majątku wspólnego. Małżonkowie oświadczyli, że podział ten jest ostatecznym i końcowym rozliczeniem między nimi i z tego tytułu nie mają do siebie żadnych roszczeń oraz pretensji, a także, iż zrzekają się jakichkolwiek roszczeń na przyszłość.

Wnioskodawczyni 27 października 2016 r. złożyła oświadczenie w formie aktu notarialnego o uchyleniu się od skutków prawnych zawartego w umowie o podział majątku wspólnego oświadczenia woli na podstawie art. 87 w zw. z art. 88 § 1 i 2 k.c. Jednocześnie wskazała, że w chwili zawarcia umowy działała pod wpływem groźby skierowanej przeciwko niej przez jej męża.

Sąd Okręgowy podzielił zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy koncepcję w zakresie uznania umowy o podział majątku za nieważną. Z treści tej umowy wynika rażąca dysproporcja pomiędzy majątkiem przyznanym wnioskodawczyni, a tym, jaki faktycznie powinna otrzymać, zważając na równe udziały w majątku wspólnym i niewykazanie przez uczestnika prawnych przesłanek usprawiedliwiających odmienny od reguł ustawowych sposób podziału majątku wspólnego. Zasadniczo sama nieekwiwalentność sytuacji prawnej ukształtowanej w zawartej przez małżonków umowie, przejawiająca się - w okolicznościach sprawy - dysproporcją wartości majątku przypadającego każdej z nich, nie wystarcza do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji ustalenia w zakresie naruszenia przez uczestnika norm współżycia społecznego były prawidłowe. Zdawał on sobie sprawę z położenia finansowego i sytuacji osobistej wnioskodawczyni w kontekście ujawnienia jej zdrady małżeńskiej. Biorąc pod uwagę istotę umowy o podział majątku wspólnego i jej cel, oczywistym jest, że rezultat zawarcia umowy był znany zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnikowi. Różnica jedynie polegała na tym, że wnioskodawczyni działając pod wpływem sytuacji, w której się znalazła zmuszona była przystać na warunki uczestnika, który działał jedynie we własnym interesie, wykorzystując sytuację w jakiej znalazła się wnioskodawczyni.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było jednak podstaw do uznania, że umowa o podział majątku wspólnego została zawarta pod wpływem groźby określonej w art. 87 k.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną uczestnik zarzucając: naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c., niezastosowanie art. 353¹ w zw. z art. 56 k.c. w zw. 46 k.r.o. i w zw. z art. 1037 § 1 i 2 k.c. i niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. przez niezasadne uznanie, że umowa z 24 listopada 2015 r. jest nieważna z tego powodu, iż była nieekwiwalentna i niekorzystna dla wnioskodawczyni, co zdaniem Sądu oznacza, że była spreczna z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy orzecznictwo i doktryna wskazują, iż z art. 353¹ k.c. wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy, także przy podziale majątku po ustaniu wspólności majątkowej, a nieekwiwalentność

sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, co do zasady, istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz ich woli.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia ww. postanowienia w zaskarżonej części, tj. w pkt.: II 1: a, b, c, e, f: 45,46, 3a, III i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W punkcie 1. postanowienia Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną w części dotyczącej punktu III. zaskarżonego orzeczenia w zakresie apelacji wnioskodawczyni, na podstawie art. 398⁶ § 2 i § 3 k.p.c. Przesłanka *gravaminis* pozwala przyjąć, że w części, w której orzeczenie jest korzystne dla skarżącego, skarga kasacyjna jest wyłączona, ze względu na brak pokrzywdzenia (zob. postanowienie SN z 11 grudnia 2024 r., I CSK 79/24).

Natomiast uwzględniając skargę kasacyjną uczestnika w pozostałej części i w tym zakresie uchylając zaskarżone postanowienie oraz przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy *de facto* wyszedł poza zakres skargi. Rozstrzygnięcie takie podyktowane było tym, że postanowienie o podziale majątku wspólnego, podobnie jak inne postanowienia działowe, jest zaliczane do orzeczeń integralnych i kompleksowych, co oznacza, iż stanowi ono jedną całość w tym sensie, że dyspozycje wydane w nich orzeczenia są w zasadzie wzajemnie zależne i uwarunkowane (zob. m.in. uzasadnienie postanowienia SN z 9 maja 2008 r., III CZP 26/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 90).

W nauce prawa przyjmuje się, że w oparciu o art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1037 k.c. podział majątku wspólnego możliwy jest na mocy umowy zawartej między małżonkami albo pozostałym przy życiu małżonkiem oraz spadkobiercami drugiego z małżonków. Strony umowy w sposób swobodny, z zastrzeżeniem ograniczeń ustawowych, mogą określić sposób podziału tego majątku. Swobodne działanie stron umowy jest wyłączone lub ograniczone wyraźnymi zakazami (np. co do sposobu podziału nieruchomości), a sposób podziału nie może uchybiać przepisom art. 58 § 1 i 2 k.c.

Oczywiście w związku z powyższym umowy o podział majątku wspólnego są objęte uregulowaniami dotyczącymi wad oświadczenia woli z art. 82–88 k.c. i – co za tym idzie – w drodze powództwa (art. 189 k.p.c.) można żądać ustalenia ich nieważności. Także sąd w postępowaniu działowym bada zarzut nieważności i następnie odpowiednio do ustaleń oddala wniosek albo uznaje zarzut za uzasadniony i dokonuje podziału.

W literaturze przedmiotu uważa się za dopuszczalne dokonanie podziału majątku wspólnego w taki sposób, że jedna ze stron otrzyma cały majątek lub przeważającą jego część bez spłat i dopłat. Zostanie wówczas dokonana darowizna udziału w majątku wspólnym lub udziałów w poszczególnych przedmiotach wchodzących w jego skład. Taki sposób podziału należy uznać za dopuszczalny, a nawet w pewnych sytuacjach jedynie słuszny (np. gdy mąż, który opuścił żonę i małoletnie dzieci, w umowie działowej przenosi na żonę, bez uzyskania ekwiwalentu, udział w prawie do mieszkania stanowiącego centrum życiowe tych osób) – zob. E. Skowrońska-Bocian [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, teza 42 do art. 46.

Przy umownym podziale majątku wspólnego nie wyklucza się darowizny udziału w określonych przedmiotach majątkowych na rzecz drugiego małżonka. Swoboda umów w tym względzie nie powinna być ograniczona, a ewentualną ochronę wierzyciela małżonka-darczyńcy zapewnia roszczenie z art. 527 k.c. (zob. T. Smoczyński, M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 10, Warszawa 2020, s. 154).

W judykaturze przyjęto pogląd, według którego z wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem,

wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji (zob. wyroki SN: z 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07 i z 23 maja 2013 r., IV CSK 658/12).

Jednocześnie w ww. wyroku z 18 marca 2008 r. dodano, że doktryna i orzecznictwo jednomyślnie opowiadają się na rzecz stanowiska, iż dysproporcja między wartością określonych w umowie, wzajemnych świadczeń stron nie stanowi dostatecznej przesłanki uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Nie można też pominąć stanowiska, w myśl którego nie jest wykluczona sytuacja, w której brak wystąpienia przesłanek wyzysku mógłby doprowadzić do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. Artykuł 388 § 1 k.c. jest bowiem przepisem szczególnym w stosunku do art. 58 § 2 k.c., co implikuje wniosek, że przyjęcie istnienia wyzysku zasadniczo wyklucza możliwość ustalenia nieważności umowy, także na podstawie art. 58 § 2 k.c. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy do ukształtowania stosunków umownych w sposób wyraźnie krzywdzący dla jednej ze stron doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji, przy znacznej intensywności pokrzywdzenia drugiej strony (zob. wyrok SN z 20 czerwca 2024 r., II CSKP 1669/22).

Z przedstawionej powyżej analizy wynika przede wszystkim, że również w sprawach o podział majątku wspólnego w pełni zastosowanie ma zasada autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.). Jej urzeczywistnienie przejawia się m.in. w tym, że umowa działowa może zawierać wzajemne świadczenia stron, które nie będą ekwiwalentne. Umowa taka podlega badaniu na ogólnych zasadach pod kątem wystąpienia ewentualnych wad oświadczenia woli. Wadliwości czynności prawnych skutkujące sankcją bezwzględnej nieważności (np. art. 58, 82, 83 k.c.), sąd uwzględnia z urzędu, natomiast wadliwości skutkujące nieważnością względną (wzruszalnością) tylko na wniosek, przy czym niekiedy niezbędne jest oświadczenie uprawnionego podmiotu (np. art. 84, 86, 87 k.c.), a niekiedy konieczne jest

uzyskanie orzeczenia konstytutywnego (np. art. 388 k.c.). Artykuł 388 § 1 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Z kolei stwierdzenie bezwzględnej nieważności czynności prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c. wymaga jednoznacznego uściślenia zasad współżycia społecznego.

Niewątpliwie każde odejście od zasady autonomii woli stron stanowi swoisty wyjątek wymagający skonkretyzowania, ścisłej interpretacji i odpowiedniego poparcia materiałem dowodowym. Tymczasem Sąd *ad quem*, przywołując różne fakty i instytucje prawne, od ekwiwalentności, przez groźbę, po zasady współżycia społecznego, dokonał niejako aposteriorycznej oceny treści i okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy w sytuacji, gdy pierwszorzędne znaczenie ma chwila złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli. To wtedy aktualizują się ewentualnie takie stany, jak: sprzeczność umowy z przepisami prawa, wady oświadczenia woli, przesłanki wyzysku bądź naruszenie zasad współżycia społecznego. Wszystkie one wymagają – a czego zabrakło w niniejszej sprawie – wnikliwej oceny, restryktywnej wykładni i nade wszystko odpowiedniego materiału dowodowego. Dodać trzeba, że tam, gdzie wadliwość czynności prawnej może skutkować bezwzględną nieważnością, sądowi przysługuje inicjatywa dowodowa z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uchylił zaskarżone postanowienie w części i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Jacek Grela

Małgorzata Manowska

Kamil Zaradkiewicz

[S.J.]

[a.ł.]